

# Herkules, Zaprawd

Narrator:

Dawno, dawno temu, kiedy starożytna Grecja przeżywała zapaść

Talia:

Szyscyście go? Tak się nadaje, i zaraz b&

Terpsychora:

Wyluzuj, staruszk.

Kaliopie:

Dalej my z tym lecimy, misiu.

Narrator:

No to lu, panienki...

Kaliopie:

My, siostry muzy, boginie od sztuk, będziemy s&awie; herosa.

Terpsychora:

Znacie go? To Herkules.

Talia:

Chcia&powiedzie; Muskules! Czy kt&era;

Kaliopie:

Ta opowie&powiedz; poczek&tek ma nie dzi&, lecz nim o Herkule

Gdy &wiat mia&par& lat

Szala&y po nim w upa& czy mr&oz

Menele zwane tytanami, zostawia&c gruz

Panowa& brud i smr&d

Dygota& w&ciekle pad& nasz ten

Wulkany mia&y konkurs plucia law& dzie& za dniem

&uu, z biglem, siostry!

Na scen& wkroczy& Zeus

Co umia& gromem k&u&

Jak sta&

Kreatury wzi& pod klucz

I grzmia&

P&ki anarchii nie usun& precz

Zaprawd&, wierzcie mi

Go&& za wysoko sta&, by mie& to gdzie&

S&awimy go do dzi&

(No to dalej, kotku)

Oczy&ci& glob i zmierzy& mu pi

Wnet Ziemia odetchn&&

I, zaprawd&, wierzcie mi

Sp&y i na Olimp s&odkie dni

Jak martini

Wnet Ziemia odetchn&&

I, zaprawd&, wierzcie mi